**Bardzo łatwa ale ciekawa wycieczka leśną drogą. Szukamy ziół i tropimy zwierzęta.**

Wycieczkę rozpoczynamy przy drodze między Komańczą a Nowym Łupkowem, mniej więcej w połowie odległości między nimi, w punkcie o współrzędnych 49.28897403253342, 22.065602584934116 Wyruszamy drogą prowadzącą na południe. Droga jest wygodna, utwardzona, otoczona rowami, więc nawet bezpośrednio po dużych opadach można nią wędrować bez większych utrudnień.

Początkowo droga prowadzi przez łąki, używane jako pastwiska. Mamy przyjemny widok na szeroką panoramę wsi Osławica,, gdzie latem jest prowadzony największy w Polsce wypas owiec, ale możemy też zobaczyć na pastwiskach lokalne kozy i krowy. Pastwiska są wypasane i koszone, ale wzdłuż drogi którą wędrujemy ciągną się rowy, w których rośnie wiele ciekawych roślin, także żielarskich. Spotkamy np. dziurawiec zwyczajny, wrotycz pospolity, krwawnik pospolity, krwawnicę pospolitą czy kozłek lekarski. Po przejściu około 0,5 km. wchodzimy do lasu. Początkowo idziemy przez zarośla olchowe z brzozą, sosną oraz udziałem modrzewia. Możemy wśród brzóz wypatrzyć borówkę czernicę. Zarośla stopniowo przekształcają się w typowy dla tej części lasów karpackich las bukowo-jodłowy. Otoczenie bardzo się zmienia. Pojawiają się rośliny cieniolubne, oprócz drzew rośnie wiele roślin krzewiastych i zielnych, których nie spotykamy na łąkach ani pastwiskach jak np. dąbrówka rozłogowa, ostrożeń warzywny, kalina koralowa, bez koralowy, śledziennica skrętolistna, podbiał zwyczajny, żywokost lekarski, szczaw kędzierzawy, przywrotnik pasterski, żywiec gruczołowaty, miętę długolistną.

Wędrujemy wygodnie, szeroką suchą drogą ale mijamy kilka bocznych gliniastych dróg leśnych, o mniej lub bardziej odkrytej glebie. Po deszczach, ciężkie gliniaste podłoże może być kłopotliwe jeśli nie mamy turystycznych butów z dobrym protektorem, ale warto boczyć na którąś z tych dróg i zagłębić się w las. Pewnie spotkamy tam ciekawe rośliny typowo leśne jak np. czartawę zwyczajną czy czyściec leśny. Ale warto też uważnie patrzeć pod nogi. Możemy znaleźć utrwalone w glinie tropy bardzo wielu zwierząt, w tym wszystkich bieszczadzkich wielkich drapieżników: niedźwiedzia, wilka i rysia a także mniejszych jak borsuk, kuna czy lis. Oczywiście znajdziemy też odciski racic saren, jeleni a nawet żubrów. Po przejściu około 2.5 kilometra zmienia się charakter potoku Bystry, który towarzyszy nam wzdłuż wschodniej strony drogi. Pojawiają się szerokie rozlewiska, widzimy zalane wodą, zamierające jodły. Potok kilka lat temu objęły w posiadanie bobry i bardzo zmieniły jego otoczenie. Warto zboczyć z drogi i przyjrzeć się dokładnie systemowi wielkich tam i śladom żerowania tych pracowitych gryzoni.

W pobliżu bobrzych rozlewisk ale na zachodnim brzegu drogi zaskoczy widok samotnego krzyża. Jest to upamiętnienie jednego w wielu leśnych cmentarzy z I Wojny Światowej. W latach 1914-1915 toczyło się w tej części Karpat wiele krwawych walk i pozostałością po nich są liczne cmentarze, z których wiele jest zapomnianych i zatartych.

Nasza droga liczy sobie około 3,5 km. i kończy się około 0,5 km od granicy ze Słowacją. Jeśli powędrujemy dalej na południowy wschód jedną z leśnych dróg zrywkowych (warto użyć kompasu) to trafimy do Nowego Łupkowa, w okolicę dworca kolejowego przy tunelu kolejowych przechodzącym przez granicę Polski.Początek formularza